

Nowy

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Niedziela, dnia 15 października 1916 r.

Prenumerata wynosi:

W Łodzi rocznie — rb. 3, kwart. — rb. 1.50, miesięcz. — kop. 50.
 Za odosłanie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 20.
 Na prowincji (z przesyłką pocztową) rocznie rb. 3.60, półr. — rb. 4.30, kwart. — rb. 2.15, mies. — kop. 75.
 Zagranicą: w Niemczech rocznie — mk. 24, półr. — mk. 12, kwart. — mk. 6, mies. — mk. 2.
 W Austrii: rocznie — kor. 30, półr. — kor. 15, kwartalnie — kor. 7.50, mies. — kor. 2.50i

Prenumeratę i ogłoszenia w Tomaszowie do „N. Kurjera Łódzkiego” przyjmuje Olga Hill ulica Tekla Nr. 1.

Redakcja i Administracja

Zachodnia 37,

otwarta od 8-ej rano — 7 wiecz., w niedziele, od 8 — 12.

Redaktor przyjmuje od godz. 12—2 w poł.

Ogłoszenia:

Nadesłane: przed tekstem i w tekście kop. 50 za wiersz, petirowy 1 łam. przed telegramami kop. 60.
Reklamy: za telegramami kop. 20 za wiersz petirowy 1 łam.
Nekrologia: za wiersz petirowy 1 łam. kop. 30.
Zwyczajne ogłoszenia: za wiersz petirowy 1 łam. kop. 15
Małe ogłoszenia: za wyraz po 3 kop.; każde ogłoszenie najmniej 25 k., posady poszukiwane po 2 k. za wyraz
 Za dołączenie reklam liczy się po 4 rb. od tysiąca.

TEATR POLSKI, Cegielniana Nr. 63.

W niedzielę 15 paździer. i we wtorek 17 o godzinie 7 i pół wiecz.

„NA DNIE”

dramat w 4 aktach Maksyma Gorkija.

Bilety do nabycia w cukierni Roszkowskiego. Teatr czynny we wtorki, czwartki soboty - w niedziele i święta dwa razy

W niedzielę 15 o g. 3 p.p. po cenach popularnych (od 15 kop. do 1 rb.)

„MŁODY LAS”

sztuka w 4 aktach, Jana Adolfa Hertza

Stosunki gospodarcze w Rosji.

Ze zmian charakterystycznych, jakie wojna w Rosji wywołała, na szczególną uwagę zasługuje gorączka emisyjna, która w państwie carów zapanowała. Pod tym względem będzie rok bieżący rekordowym w dziejach Rosji.

W inwestycjach w nowopowstałych tow. akcyjnych od 1 stycznia do 1-go września r. b. sięgają niebywale dla rosyjskich stosunków sumy 525 milionów. Oprócz tego jednak podwyższyły już istniejące towarzystwa swe kapitały o przeszło 400 milionów rubli, czyli że w ciągu 8 miesięcy wypuściła przedsiębiorczość prywatna na rynek rosyjski świeżych akcji za sumę prawie miljarda rubli.

Jedną z przyczyn tej gorączki emisyjnej jest niezwykła obfitość gotówki, pochodząca z ciągłego powiększania sumy banknotów w obiegu.

Co się tyczy specjalnie powiększania kapitału zakładowego starych przedsiębiorstw, to w wielu wypadkach zdaje się ona być fikcyjną i ma na celu głównie obniżenie stopy dywidendowej, co ma paraliżować prawo o podatku postępowym od zysków.

Ze znanych instytucji finansowych zamierza z kolei Bank Syberyjski podwyższyć kapitał zakładowy o 10 milionów rubli.

Na ogół biorąc, patrzy rząd niechętnym okiem na tę ożywioną działalność emisyjną, uważa bowiem, że odejście od kapitału od pożyczek państwowych. Podobno zamierzonym jest wydanie przepisów ograniczających w tym kierunku.

Wydaje nam się to tembardziej możliwym, że prasa rosyjska znowu przepełniona jest wiadomościami o mającej jakoby w najbliższej przyszłości być ogłoszonej nowej wewnętrznej pożyczce wojennej, tym razem 3-miljardowej.

Z tej okazji podaje „Riecz” ciekawe zestawienie, dotyczące długów państwowych. Z zestawienia tego wynika, że dawniej tak rozpowszechnione obligi krótkoterminowe (serje) 3,6 procentowe znikły prawie zupełnie z obiegu i zastąpione zostały 4-procentowymi. Jak na czasy wojenne jest to oczywiście stopa jeszcze bardzo niska, to też dziwną się wydaje znaczna pojemność rynku rosyjskiego dla tego papieru. Tłumaczy się to

prawdopodobnie przyzwyczajeniem oraz wielką łatwością spieniężenia bez strat (Bank Państwa przyjmuje po kursie nominalnym).

Poświęciliśmy nieco więcej uwagi temu papierowi, gdyż nawet u nas znajduje on chętnych nabywców po cenie wyżej pari, jako walor de tout repos, nie podlegający wielkim wahaniom kursowym.

Z przytoczonych przez „Riecz” cyfr okazuje się, iż ogólne zadłużenie państwa wynosi imponującą sumę przeszło 25 miliardów rubli (wobec 10 miliardów przed wojną). Wydatki na procenty i umorzenie pochłaniają około 720 milionów rocznie, największa bezwzględnie pozycja w normalnym budżecie.

Ciekawe są starania rządu ulokowania części swych wewnętrznych pożyczek wojennych wśród emigrantów rosyjskich w Ameryce. Wskutek niskiego kursu rubla są obligacje rosyjskie dla emigranta, posiadającego dolary i którego łączą jeszcze jakieś stosunki z krajem ojczystym, lekka nadzwyczaj korzystna. Pomimo to jednak było dotychczas powodzenie tych zabiegów bardzo nieznaczne. Przejawia się w ten sposób rezultat niepopularności rządu u swych obywateli.

Coraz częściej obiegają pogłoski o mającym wkrótce być wprowadzonym rządowym monopolu zbożowym. Monopol ten obejmowałby jedynie handel wywozowy. Niektóre okoliczności wskazują, że monopol taki po wojnie byłby zupełnie możliwym. Na potrzeby wojska skupił rząd w pierwszym roku wojny około 300 milionów pudów zboża, w drugim — około 500 milionów pudów, w trzecim zaś przewidywane jest nabywanie prawie 750 milionów pudów.

Olbrzymie te zakupy wymagały odpowiedniego zorganizowania handlowego i technicznego, przede wszystkim zbudowania wielkich pomieszczeń i składów zbożowych. Wydaje się naturalnym, że w celu powiększenia dochodów państwowych i podniesienia handlu zbożowego, stałe dotychczas podrywane przez niesumienność kupiectwa rosyjskiego, zechce rząd skorzystać z istniejących składów i urzędzeń, by eksport zboża we własne ująć ręce. Pytanie tylko, jak opieszala i zgangrenowana rosyjska machina państwowa poradzi sobie w tym wypadku, kiedy zadaniem jej będzie pośredniczenie pomiędzy własnym krajem a... Europą.

Ceny zboża poprawiły się ostatnio, co dla rolnictwa może być korzystnym. Są one zresztą w kraju całym bardzo nierównomierne, i zależne głównie od okolicy i stosunków komunikacyjnych.

Wzrasta ciągle zapotrzebowanie na ręce robocze i sprowadzanie chładczyków trwa w dalszym ciągu. Większa ich liczba ma znaleźć obecnie zatrudnienie w kopalniach Zagłębia Donieckiego, których eksploatacja staje się z konieczności bardzo intensywną.

E. S.

Niezbędna pomoc.

W „Kurjerze Warszawskim” czytamy:

Ogromne i rosące wciąż ciężary finansowe Warszawy zmuszają nas ponownie do poruszenia sprawy wciągnięcia prowincji do akcji, mającej na celu żywienie i udzielanie pracy. Siły bowiem pieniężne naszego miasta mają swój kres i źle będzie dla całego kraju, jeżeli się ich nadużyje.

Liczymy się najzupełniej z trudnościami częściowego przesunięcia tego rodzaju obowiązków na barki prowincji. Prowincja bowiem dzisiaj, to przecież nie przemysł, który nie funkcjonuje, to nie miasta gubernialne i powiatowe, których położenie jest prawdziwie opłakane. Jeżeli kogo należy mieć na względzie poza Warszawą, gdy mowa o dostarczeniu w tej lub innej formie środków materialnych, to prawie wyłącznie większych właścicieli ziemskich i włościan. Jedynie rolnictwo, z wielkich warsztatów produkcji, działa jeszcze jako tako, przytem w pomyślnej koniunkturze handlowej, chociaż w niepomyślnej koniunkturze techniczno-wytwórczej. Ale samo wspomnienie słowa: włościanie, nasuwa nam dostateczne wyobrażenie o ogromie przeszkód, które znajdują się zaraz, gdy będzie chodziło o zbudzenie tam zrozumienia obowiązków społecznych. Nie można również powiedzieć, żeby i ziemianie byli u nas zanadto wdrożeni do ofiarności publicznej, mianowicie pieniężnej.

A jednakże jest to jedyna droga, aby wspomnianą na wstępie akcję prowadzić dalej skutecznie i ratować warstwę robotniczą, a nawet i inteligentną od nędzy ostatecznej, od zwyrodnienia fizycznego.

Sądzymy, że próżno byłoby liczyć na to, aby prowincja sama zdobyła się na inicjatywę w tym względzie. Ze dlatego koniecznym jest opracowanie tu, w stolicy kraju, szczegółowego planu bądź wystąpienia części ludzi bezrobotnych na wieś i do prowincjonalnych robót publicznych, bądź pociągnięcia prowincji do stałych opłat pieniężnych na rzecz dzieł

filantropijnych w Warszawie. Powtarzamy bowiem: niepodobieństwem jest nadal, aby miasto nasze same ponosiło ciężary, winikie z winy ogólnej sytuacji krajowej, i takiego stanu rzeczy nie da się utrzymać w dłuższym czasie.

Jedną z form pomocy miastom, której prowincja mogłaby wybitnie udzielić, byłoby lokowanie tam w wielkiej mierze pożyczek miejskich. Niestety, problem ten właśnie jest niezmiernie trudny. Jeżeli włoścjaninowi francuskiemu zarzucano, że zanadto ufa własnym skarbankom w bas de laine, to cóż dopiero mówić o włoścjaninie polskim, nie nawykłym nawet do instytucji oszczędnościowych miejscowych, tem bardziej zaś do papierów publicznych. A jednak kto właśnie w chwili dzisiejszej potrafiłby skanalizować gotówkę, istniejącą u włoścjan, ten z pewnością dostarczyłby krajowi poważniejszych funduszy na potrzeby tak niecierpiące zwłoki, jakie się obecnie, i to coraz ostrzej ujawniają w miastach. Wogóle kwestja ta powstanie przed nami w całej swej doniosłości bezpośrednio po wojnie, kiedy kraj będzie potrzebował znacznego kredytu i kiedy uruchomienie wszelkich zasobów gotówki, istniejącej u nas, stanie się koniecznym postulatem skutecznej polityki ekonomicznej. Dopiero wówczas zrozumimy wszyscy najzupełniej, jak wielkich usług można i należy oczekiwać od zdrowego rozwoju naszego społeczeństwa pieniężnego.

Powracając do sprawy, określonej na wstępie, jeszcze raz wyrażamy nadzieję, że ludzie, obdarzeni zmysłem organizacyjnym i zarazem znajomością stosunków wiejskich, opracują plan zdobycia prowincji dla celów bieżącej najpilniejszej akcji społeczno-filantropijnej. Miasta bowiem nasze, z Warszawą na czele, nie mogą już długo ponosić ciężarów tak wielkich, jak te, które dziś na ich barki okoliczności zrzucają.

Konstanty Górnicki

W sprawie wychowania fizycznego.

Otrzymujemy następujące uwagi.

Wobec pewnego zainteresowania się obecnie sprawą wychowania fizycznego, chciałbym w artykule niniejszym zamieścić kilka uwag w tej sprawie.

Mam przede wszystkim na myśli szkoły początkowe, usiłowania bowiem w kierunku wychowania fizycznego rozpocząć powinniśmy od młodych naszych pokoleń. Oddajmy dzieci do szkoły, mamy na celu jedynie wykształcenie ich umysłowe, o wychowaniu zaś fizycznym nie wiele myślimy, w następstwie czego gimnastyka w szkołach niższych jest u

nas niedoceniana i uważana za rzecz zbyt cenną. A tymczasem właśnie w wieku rozwoju sił umysłowych dziecka potrzeba równoległego rozwoju i sił fizycznych, potrzeba ruchu, ażeby przez to zapobiedz złym skutkom kilkugodzinnego przesiadywania na ławie szkolnej. Dziecko, trzymane większą część dnia w pozycji nieruchomej, robi się markotnym, nerwowym, wywołany zaś przez niedostateczne używanie ruchu nierównomierny obieg krwi sprzyja wszelkiego rodzaju chorobom.

Jeżeli wychowanie fizyczne stać się ma naprawdę fundamentem zdrowia naszych dzieci, to powierzać je powinniśmy jedynie ludziom, którzy zadaniu temu sprostać umieją, a mianowicie takim, którzy posiadają ku temu odpowiednie kwalifikacje.

Do nauczyciela gimnastyki, wzgl. wychowawcy fizycznego, należy wybór tego czy owego rodzaju ćwiczeń, odpowiednio do wieku dzieci i t. d.

Wychowawca fizyczny powinien dbać o to, aby prowadzone przez niego ćwiczenia czy też gry były nie tylko korzystne dla odpowiedniego rozwoju ciała, ale sprawiały dzieciom przyjemność, ażeby podczas lekcji gimnastyki zapanowała ogólna wesołość, aby lekcje te stały się miłym wycieczką i rozrywką po pracy umysłowej, a nie były one tylko bezwiednym wykonywaniem jakichś ruchów, przytem może nadmiernie nużących.

Wszystko to zależy od nauczyciela gimnastyki i doprawdy smutnym jest, jeżeli lekcje w szkołach powierza się ludziom, którzy nigdy przedtem albo też bardzo mało z prowadzeniem ćwiczeń gimnastycznych (a specjalnie w szkołach) mieli do czynienia i odpowiedniego wykształcenia w tym kierunku nie posiadają. „Nauczyciele” tacy, którzy często po przeczytaniu książki o prowadzeniu gimnastyki podają się za wychowawców fizycznych, przyniesie tu mogą więcej szkody niż pożytku, przez wypaczenie bowiem zasad gimnastyki ta ostatnia traci na znaczeniu i, jak wyżej powiedziałem, jest wprost lekceważoną.

Nie wiele lepiej ma się rzecz w zakładach naukowych średnich. Tu młodzież, pracując więcej umysłowo, zamiast poświęcać i odpowiednio więcej czasu ćwiczeniom fizycznym, bardzo często, widocznie z powodu niezrozumienia kierowników szkół w swej odpowiedzialności wobec społeczeństwa czy też nadzwyczajnych oszczędności, często pozbawiona jest korzystania z prawidłowych lekcji gimnastyki.

Wiadomo, że zasada dobrego wychowania polega na równomiernym rozwijaniu sił umysłowych i fizycznych. A ktoś zadanie to lepiej spełnić może, jeżeli nie szkoła? Nad sprawą tą istotnie warto się zastanowić, gdyż jest ona, niestety, niedoceniana, a przecież tak ważna. Be tyłke „w zdrowiu ciała zdrowy duch”. Jeżeli zaś o wychowaniu fizycznym dzieci i młodzieży nie pomyślimy należycie teraz to potem stanie się to dla nich uciążliwym a nawet dziwnym. Mówię to z własnego doświadczenia, gdyż zdarzało mi się często obować z ludźmi inteligentnymi, którzy jednak, jeżeli mowa była o gimnastyce, wzruszali tylko ramionami lub też wprost wypowiadali się, że może to jest i dobrą rzeczą, ale rozpoczynać gimnastyki w ich wieku już nie warto.— Jakkolwiek uprawianie gimnastyki w późniejszym nawet wieku może przynieść tylko rezultaty dodatnie, to jednak zaznaczyć pragnę, że największe korzyści przynosi gimnastyka właśnie w wieku rozwoju ciała.

Odpowiednio prowadzone ćwiczenia gimnastyczne usunąć potrafią nie skutki zaniedbania wychowania fizycznego czy też uprawianego jednostronnie sportu (wklęśta i wązka klatka piersiowa, chód wahadłowy i t. p. Raz jeszcze tylko chciałbym zaznaczyć, że aby osiągnąć z gimnastyki pożądany skutek, potrzeba, aby nauczyciel gimnastyki śledził uważnie wszystkie ruchy swych uczniów i podług tego stosował ćwiczenia.

Prowadzenie zatem gimnastyki nie jest tak łatwą rzeczą, jakby się

to zdawało i dlatego też powinniśmy powierzać je ludziom, którzy posiadają ku temu odpowiednie kwalifikacje i pracy swej jako wychowawcy fizyczni oddają się z niekłamanym zamiłowaniem.

A więc dbajmy o to, aby zdrowie, siła i piękność ciała stały się skarbem przyszłych naszych pokoleń, a przez to i skarbem nieocenionym narodu.

Franc. Englie.

Atlas strat wojennych.

Wśród kół, zajmujących się rejestracją strat wojennych, powstał niezwykle ciekawy projekt ujęcia w jedną całość dane, otrzymane przez wszystkie instytucje, pracujące nad dziełem rejestracji, a mianowicie przez Centralne Tow. Rolnicze, Radę Główną Opiekuńczą, oraz Tow. Przemysłowców.

Obszerna praca w formie memoriału, która obejmie integrację strat, poniesionych wskutek wojny na wszystkich polach działalności ludzkiej, będzie więc służyła za podstawę do przyszłych rozrachunków indemnizacyjnych, jednocześnie zaś wskazuje społeczeństwu polskiemu i jego przyszłemu rządowi najistotniejsze potrzeby zrujnowanego kraju.

Ażeby jednak ułatwić orientację w naszym położeniu i w spustoszeniu, dokonanym przez wojnę, zamierzonym jest wydanie „Atlasu strat wojennych”, będącego graficzną ilustracją „Memoriału”. W ten sposób spojrzenie na jedną mapkę atlasu skoncentruje w sobie i odda dokładnie treść wielu stronice memoriału.

Wobec tego, że dotychczas nie rozstrzygnięta została kwestja, czy ogłoszenie niepodległości Polski nastąpi przed rozpoczęciem rokowań pokojowych, czy też dopiero po wojnie, nie ma pewności co do udziału przedstawiciela rządu polskiego.

Tembardziej konieczną jest rzeczą takie unaczejnienie strat w „Atlasie”, gdyż przedstawiciele państw, wśród nawału innych prac nie będą w stanie zaznajamiać się dokładnie z obszernym i obfitującym w długie zestawienia, memoriałem.

Atlas będzie więc kompletnie przetrawioną i skoordynowaną kwintesencją prac wszystkich komisji szacunkowych. (st)

Uznanie dla Legjonów.

Komendant bawarskiej dywizji piechoty, z okazji przeniesienia Legjonów z dotychczasowego odcinka wydał dnia 9 października 1916 r. następujący rozkaz dzienny:

„Po trzymiesięcznej przynależności opuszczają Legjony Polskie odcinek frontu, będący pod moimi rozkazami. Duma i radość napędziły mnie zawsze na myśl dowodzenia Legjonami, ożywionymi tak pełną miłością Ojczyzny. Wszystkim przynależnym do walecznych Legjonów wyrażam moje pełne uznanie i najgorętsze podziękowanie za ich niewzruszone pełnienie obowiązków, ofiarne oddanie, odwagę i pogardę śmierci, z jakimi w szczerem braterstwie broni ze sprzymierzonymi armjami skutecznie odparli wszystkie rosyjskie ataki.

Szczególnie wdzięcznie wspominać będziemy pamiętny dzień 3-go sierpnia, gdy świetnym kontratakiem Legjony zwycięsko wyparły nieprzyjaciela, który wtargnął w nasze okopy.

Pełna sławy historia wypróbowanych w boju Legjonów wzbogaciła się nad Stochodem nowymi świetnymi wawrzynami.

Stawa i zwycięstwo walecznym polskim Legjonem. Moje najgorętsze życzenie szczęśliwej przyszłości.

pod. von Knussel, gen.-por. mp.

Puchalski gen. mp.

Na marginesie.

Pomnę—w dzieciństwie opowiadano nam różne historyjki jednak pomimo dziecięcych pojęć, zapatrywałem się nieraz już dość krytycznie na treść owych baćczek i często uśmiech niedowierzania zjawiał się na twarzyczkach młodocianych słuchaczy. Więcej rozwinięte umysłowo, dzieci zastanawiało to że bujna wyobraźnia ludzka pozwala tworzyć takie fantazje.

Przychodzi mi właśnie na myśl słyszana nie raz w latach dziecięcych bajeczka o Marysi—królowej; piękna córka królewska mocą czarnoksiężnika została przeistoczona w strętą żabę, i tylko od czasu do czasu mogła zrzucić z siebie zabłą skórę i przybrać na się ludzką postać, po czem znów przemieniała się w żabę.

Wiele wody upłynęło już od tej pory, gdyż my tych bajek słuchali z zaciekawieniem, zaczarowane królowie dawno wywietrzały z naszej pamięci... piękne bajki zastąpiła nam twarda rzeczywistość i chłodna rozważa. Dojrzałszy. Niejedni z nas są już ojcami rodzin, a nasze dzieci nie zachwycają się bajeczkami i nie chcą tracić czasu na czytanie takich bzdurów.

Wrócemy do czasów zamierzchłej przeszłości i przed oczyma stać nam mgliste, jak gdyby już kiedys widziane obrazy... nastawiają się różne wspomnienia, jak przez sen przypominają się dawne dzieje, brzmia w uszach zapomniane bajki i ucieleśniają się postacie bohaterów.

Sposródzamy żyjące istoty, które podobnie jak owa Marysia—królowa z bajki mogą zrzucić z siebie wstrętą skórę i przybrać postać pięknych dziewczul lub dzielnych królewiców.

Jak w kalejdoskopie migają na zyciowym ekranie różne cienie: widzimy jak ludzie ogólnie szanowani: otoczeni aureolą doskonałości, stojący na czole rozmaitych instytucji i stowarzyszeń przy wywiązywaniu się z podjętych obowiązków nagle przyoblekają się w obrzydliwą zabłą skórę, a postępkami ich odpowiadają ich powierzchności.

Ej, porzućmy lepiej dawne bajki i nie budźmy licha z grubym Niech śpią snem wiecznym pogrzebane zabie skóry!

Solide.

Kronika

— Na dobie.

„Łódź jest jednym z najmniej miast pod słońcem!”

Niestety—jest to prawda!

Większa część Łodzi npr. spacerujących bardzo często po ulicach, (zwłaszcza po Piotrkowskiej)—nie posiada najmlementarniejszych zasad... wychowania. Zauważyć to można tylko u stałych... amatorskich „abonentów” i „abonentek” bruków łódzkich—którzy się też napędzają mogą rzucić w oczy przygodnemu badaczowi.

Pominąwszy bowiem takie „drobnostki” jak... piucie na chodnik, (czytaj: na but lub odzież przechodnia), mimowolne nastąpienie na nogę lub nóżkę i t. p., zwyczajem utartym w Łodzi jest czynienie z ręki wiatraka. Idzie oto „dientelman” z elegancką towarzyszką, a tak „szybko” że, ręce—śmigły wachlują do linii poziomej ramion i... zębów przygodnego przechodnia. Niemniej „szluka” przyzwolonego chodzenia po ulicy nie posiada u nas wielu „zwolenników”. Czy po prawej czy po lewej stronie ulicy podążać za interesem lub t. p.—wszak to wszystko jedno... A zechćniecie przechodnia do „rynstoka”—to już rzecz zwykła.

Tak, łodzianie to może najpoczołsi ludzie na świecie, lecz to nieszczęsne wychowanie!

Przy okazji jeszcze jedno pod adresem naszych kupców i właścicieli sklepów, których stosunek obecny do klientów jest wprost grubiański; częstokroć z klientem nawet rozmawiać nie chcą, a już wejść do zakładu i nie nie kupić, to napewno usłyszymy taki komplement, że aż „młó”.

Tak to wojna „shardziła”, naszych synów Merkurego, wyrzekających ciągle na zastój i brak... klientów—na okropne skutki zawieruchy wojennej...

(Kaj—w).

— Zebranie Tow. Biblioteki Publicznej.

Przypominamy, że dziś o godz. 4 po poł. odbędzie się w sali Tow. Kredytowego (Średnia 19) ogólne zebranie Towarzystwa Biblioteki Publicznej.

— (k) Z Kursów dla terminatorów.

Zarząd Kursów rzemieślniczych dla terminatorów postanowił, aby wszyscy słuchacze Kursów obowiązkowo uczęszczali raz w tygodniu na wspólne nabożeństwo. W tym celu co niedzielę w kaplicy przy lokalu kursów w gmachu pogimnazjalnym przy ul. Średniej 14 będzie odprawiane przez ks. prefekta Kuleszą msza św. dla terminatorów.

Komisja kontrolująca, utworzona z ramienia Resursy Rzemieślniczej, rozwija energiczną działalność, sprawdzając kolejno, czy każdy majster rzemieślnik posyła na kursy rzemieślnicze swych terminatorów. — Liczba uczęszczających na kursa z 79 wzrosła do 120, Zarząd zaś zamierza, stosownie do wzrastającej frekwencji, uruchomić jeszcze cztery oddziały kursów dla terminatorów. Stosunkowo do potrzeb rzemieślnictwa naszego jest to kroplą w morzu, wystarczy np. porównać analogiczne stosunki w Niemczech.

Nauczaniem technicznym terminatorów zajmują się tam 12,800 nauczycieli i 2,800 majstrów rzemieślników, gdy na całe Królestwo wypadają jakieś trzy czy cztery zakłady nauczania dla terminatorów.

— Z Wydz. Registr. strat wojennych.

Przypominamy, że dnia 18 b. m. t. j. w środę o godzinie 8 wieczorem w lokalu Właścicieli Nieruchomości, Krótka 9, odbędzie się odczyt p. Wojciecha Oppeln-Bronikowskiego p. t. „O registracji strat wojennych”. — Wstęp bezpłatny.

Zwracamy uwagę publiczności na odczyt, którego treść przedstawia wielki interes.

Następny odczyt wypowie w tymże lokalu i o tejże godzinie dn. 25 b. m. p. Mieczysław Hertz.

— (E) Pożyczki pod zastaw książeczek oszczęd.

b. Banku Państwa wydawane są w Banku Handlowym w dalszym ciągu. Zgłoszenia należy przedstawiać w poniedziałki — wypłata zaś uskuteczniąną bywa w środy i piątki.

— Protest i dymisja.

Z powowu uchwały, powziętej na ogólnym zebraniu członków Tow. Wzajemnego Kredytu, w sprawie wynagrodzenia urzędników, wniósł p. M. Brisk protest na ręce władz instytucji. Jak nas informują osoby kompetentne, protest ten niema przedstaw prawnych i na losy pracowników pozostanie bez wpływu.

Jednocześnie jeden z członków Rady, p. Maks Kernbaum, nie mogąc strawić poprawy bytu urzędników, zgłosił swoją dymisję. W ten sposób sprawdza się przepowiedziane przez nas dążenie potentatów łódzkich do wycofania się z Towarzystwa. Jedni przeczornie usunęli się w miejsca bezpieczne, z pozostałych pp. Polzumiński i Kernbaum rezygnują z godności, ogół poszukiwanej. (st)

— Ściąganie podatku hypotecznego.

Właściciele nieruchomości otrzymani z Prezydium Policji wezwania o uiszczenie w przeciągu 2-oh tygodni podatku hypotecznego za rok 1916, t. j. podatku od sumy, zahypotekowanej na korzyść danego wierzyciela.

W razie uchylenia się od wpłacenia wspomnianego podatku nastąpi przymusowe ściąganie tegoż z datkiem 10 procent w formie kary. Właściciel nieruchomości odpowiada za uiszczenie podatku we właściwym czasie.

Sumy podatkowe przyjmuje kasa policyjna (Spacerowa 14), I piętro, okienko 28. Wysokość ściąganego podatku wynosi 22 rb. 60 kop. od 3,000 rb. sumy hypoteznej; 45 rb.— od 6,000 rb.; 75 rb. — od 10,000 rb. i t. d.

Stosownie do § 4 odnośnego rozporządzenia, właścicielowi nieruchomości przysługuje prawo przy płaceniu procentów wierzycielowi potrącić z nich sumę podatku. Podatek jednakże zapłacony być winien bez względu na to, czy procenty od kapitału zostały wierzycielowi lub upoważnionej przezeń osobie zapłacone lub nie.

Podanie zażalenia nie zwalnia od obowiązku płacenia podatku. (kj)

— Ubezpieczenia od ognia.

Zarząd wzajemnych ubezpieczeń budowli od ognia w Królestwie Polskim, pragnąc w szeregach wielu innych spraw unormować również sprawę prawidłowego szacowania budowli ubezpieczonych, zgodnie z rzeczywistością ich wartością, polecił taksatorowi powiatu łódzkiego, jak również taksatorom na prowincji dostarczenie sobie odnośnych materiałów, by w czasie najbliższym, zanim przystąpi do drobiazgowego uregulowania nowych norm taksacyjnych, podnieść mógł w odpowiedniej skali normy obowiązujące, biorąc przedewszystkiem pod uwagę ich niedostateczność w okresie przedwojennym.

Tą drogą usunie się powszechne i słuszne narzekania na zbyt niskie oszacowania budowli przez Instytucję Ubezpieczeń Wzajemnych. Unormowanie tej sprawy posiada doniosłe znaczenie; oszacowanie bowiem, dokonywane przez Instytucję Wz. Ub. jest podstawą dla całego szeregu in-

Dnia 14 b. m. o godzinie 8 i pół rano po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz najukochańszy mąż i ojciec

ś. † p.

Bolesław Piotrowski

właśc. apteki w Konstantynowie,
przeżywszy lat 55

Wyprowadzenie zwłok na cmentarz katolicki w Konstantynowie odbędzie się dnia 16 października o godz. 3 po południu.

O czem zawiadamia stroskana

Zona i Dzieci.

W poniedziałek dnia 16 b. m. jako w pierwszą rocznicę śmierci mego nieodżałowanego syna ś. p.

Stanisława Meissnera

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Anny o godzinie 9 i pół rano, na które wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza

Ojciec z rodziną.

W dniu 15 o. m. rozstała się z tym światem

ś. † p.

Ewa Siedlanowska

z Siewińskich

po krótkich cierpieniach opatrzona św. Sakramentami. Wyprowadzenie zwłok nastąpi d. 15 b. m. z domu przy ul. Pańskiej 93. Na ten smutny obrządek zaprasza

Stroskana Rodzina.

wiania głośnej „divy” operetkowej, — szerszym rzeszom łódzkiej publiczności. Poza tem nowa zmiana programu zapowiada wiele atrakcji. O górną wesołość budzą monologi pana Górnickiego.

Ze związków i stowarzyszeń.

Ze Stow. Prac. Notariatu.

Deskonale prosperujące w czasach przedwojennych Stowarzyszenie Pracowników Notariatu m. Łodzi, wskutek zamknięcia większości kancelarii rejentalnych nie mogło świadczyć poprzednich usług stowarzyszonemu, gdy wielu członków pozostało bez zajęcia. Pomimo to, Zarząd zakrzętnął się energicznie w celu przyścia z pomocą potrzebującym członkom Stowarzyszenia, pierwszym objawem której było utworzenie kooperatywy, ostatnio zaś postanowiono utworzyć kuchnię dla członków oraz ich rodzin.

Uroczysty akt poświęcenia i otwarcia kuchni odbędzie się dziś w nowym lokalu przy ulicy Zawadzkiej Nr 8 o godz. 11-ej przed południem.

Z Warszawy.

Banki zagraniczne a pożyczka m. st. Warszawy.

Pp. Zygmunt Chmielewski i Jerzy Meyer po powrocie z Będzina do Warszawy zapewniają, jak donosi „Kurjer Polski”, że przedstawiciele wielu banków berlińskich, poznańskich i belgijskich wyrazili zupełną możliwość ulokowania w tych bankach nowej pożyczki m. Warszawy. Dowodzi to zaufania, jakie sfery finansowe zagranicą żywią do przyszłości finansowej Warszawy.

Teatr i Sztuka.

Teatr Polski (Cegleńska 63).

Dziś o godz. 3 po poł., największy sukces Teatru Polskiego „Młody las” J. A. Hertzka z pp. Staszewskim i Boneckim w rolach bohaterów sztuki.

Ceny miejsc popularne. Wieczorem, o godz. 7 min. 30 punktualnie, powtórzenie wczorajszej premjery, „Na dnie” M. Gorkija.

Dramat z repertuaru dwóch najpotężniejszych scen Europy; teatru Stanisławskiego i sceny kameralnej Reinhardta (na której) wznowiono go przed tygodniem) odniósł wczoraj zwycięstwo rzetelne

W próbach: wznowienie „Swierszcza za konimem” według Dickens’a, z muzyką Karola Goldmarka i „Ksiądz Marek” Słowackiego.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urządowo).

Wielka Kwatera Główna, 14 października.

Wschodnia widownia wojny.

W wielu miejscach frontu na zachód od Łucka żywa działalność wojskowa.

Teren walk w Siedmiogrodzie.

Pościg na froncie wschodnim robi postępy. Również na linii Cziki-Szereda-Gymes musiał przeciwnik ustąpić. Na wzgórzach granicznych Burckich sprzymierzeni zyskali na terenie.

Rumunowie stracili tu 292 jeńców, w czym 8 oficerów, a także 6 karabinów maszynowych. Na zachód od wawozu Vulkan natarcia nieprzyjacielskie odparto kontratakami.

Na jednym miejscu jednak zyskał przeciwnik punkt oparcia.

Zachodnia widownia wojny.

Na północnym skrzydle frontu również i dni poprzednich, kontynuowali angiely swą działalność wywiadowczą. Bitwa nad Sommą trwa w dalszym ciągu. Powtórzenie ataków nieprzyjacielskich na północ od Sommy na wielkiej szerokości frontu podobnie jak 12 b. m. rozehwiało się w naszym ogniu zaporowym.

Pomiędzy Ancre i Morval rozwinął się jedynie jeden mocniejszy atak pod Gueudecourt, lecz i ten został odparty.

Wszelkie przedsięwzięte na linii od Morval aż na południe od Buchavesnes natarcia doprowadzały do zaciętych walk z blizką, w których piechota francuska wszędzie ulegała.

Wojska generałów v. Boehn i Garniera są w posiadaniu wszystkich swych stanowisk. W południowej części lasu St. Pierre Vaast odebraliśmy francuzom zyskane przez nich zdobycze. Wzięliśmy do niewoli 7 oficerów i 227 żołnierzy oraz parę karabinów maszynowych.

Szczególnie wyróżniły się 36 pułk strzelców, 48 pułk piechoty oraz dywizje gen. majorów Dreslera i Scharfensteina. Na południe od Sommy odżyła na nowo walka pod Ablaincourt, przynosząc nam korzyści. Części pułków saskich odebrały znów nagłym napadem część lasu Kowalskiego (na północ od Chaulnes) i wzięły 6 oficerów i 400 żołnierzy do niewoli.

W okręgu Mozy przejściowe silne walki artyleryjskie. Na wschód od Mozy drobne utarczki na granaty ręczne i słabe, bezskuteczne natarcia.

Bałkańska widownia wojny

Grupa wojskowa generała feldmarszałka Mackensena.

Zadnych wydarzeń.

Front macedoński.

W łuku Czerny rozchwiały się wznowione, kontynuowane nocą serbskie ataki.

Położenie się nie zmieniło.

Pierwszy Generał-Kwatermistrz Ludendorff.

Do zamknięcia numeru komunikat austriacki nie nadszedł.

Zakład Lecznicy

Dra J. Kmity

Warszawa, ulica Nowowiejska Nr 8. Choroby gardła, nosa i uszów.

Komunikaty francuskie.

PARYŻ, 14 października.—Urządowo donoszą 13 października popoł.

Dosyć ożywiona noc na obu stronach Sommy. Tu i owdzie utarczki i wzajemna wymiana strzałów artylerji, która w odcinkach Morval-Bou chavesnes, Ablaincourt i Chaulnes doszła do wielkiej gwałtowności. Z innych frontów niema nic ważniejszego.

Lotnictwo:

Grupa samolotów francuskich i angielskich, licząca 40 aparatów, rzuciła bomby na fabryki Mautera w Oberdorf nad Neckarem, Rzucono 4340 kg materiałów wybuchowych.

Stwierdzono trafność rzutów i ich skuteczność. Wśród walki stracono 6 niemieckich samolotów, które się wzniosły w powietrze dla obrony fabryki.

PARYŻ, 14 października.—Urządowo donoszą 13 października wieczorem:

Na północ Sommy Niemcy podjęli atak przy pomocy pływów pływających i zajęli część rowów strzeleckich na skraju lasu St. Pierre Vaast. Na południe od Sommy obustronna walka artylerji toczyła się z najwyższą zaciętością.

W okolicy Verdun obustronna akcja artylerji, przerywana od czasu do czasu.

Z innych frontów niema nic do doniesienia.

Armia wschodnia:

Na Strumą nieprzyjacieli trzyma w swym posiadaniu front na linii Serres-Savak-Barakli-Jemina, Wojsko angielskie styka się z tym frontem.

W centrum i na lewym skrzydle walka artylerji prawie bezustanna.

Odpowiedź Stanów Zjednoczonych.

KOPENHAGA. — „National Tidende” dowiaduje się z Londynu, że odpowiedź rządu amerykańskiego na notę w sprawie łodzi podwodnej, wyostowaną przez koalicję, utrzymana jest w tonie niebywale ostrym. Powiedzano w niej, że Ameryka tak będzie traktować łodzie podwodne, jak to rząd amerykański uzna za stosowne.

Rząd Stanów Zjednoczonych nie może pozwolić na wtargnięcie się do sprawy stron obcych. Państwa wojujące odpowiedzialne są za każdy fałszywy krok ich okrętów oraz za wszelkie możliwe szkody, jakieby wynikać mogły przy poszukiwaniu łodzi podwodnych na wodach neutralnych.

„National-Tidende” zaznacza jednak, że ta odpowiedź Ameryki przesłana była jeszcze przed wystąpieniem łodzi podwodnej „U 53”.

Japonia a Ameryka.

NOWY JORK.—Wiadomość o utworzeniu nowego gabinetu japońskiego przyjęto tu niezochliwie. Zaniechana już od pewnego czasu agitacja przeciw Japonji znów się zaczyna pojawiać w formie bardzo gwałtownej.

Zamach na królową rumuńską.

Do Piotrogradu telegrafują z Rejni: W ubiegły piątek podczas przejazdu w odkrytym samochodzie po ulicach Jass, królowa rumuńska została nagle napadnięta przez jakiegoś mężczyznę, który strzelił do niej z mauzerowskiego pistoletu, nie trafiając jednak do celu. Sprawca napadu, który robi wrażenie pomieszanego na umyśle — został momentalnie ujęty i rozbrojony, jest, jak się później okazało, były nauczyciel ludowy, który z powodu różnych nadużyć, został przed czterema laty zwolniony z urzędu i od tej pory

Sala Koncertowa ul. Dzielna Nr. 18.
Dyrekcja koncertowa Hermana Wolffa i
Jul. Sachsa w Berlinie.

Wielkie koncerty solistów

Czwartek, dnia 2 Listopada 1916, o godz. 8 wieczór.

Jedyny koncert

Profesor
Kadca dworu EUGENJUSZ

D'ALBERT

Program: Bach Chromatyczna fantazja i Fuga, Beethoven Sonata op. 31 Nr 3 Es dur, Brahms Sonata op 5 F-moll, Schubert Impromptu Schumann Symfoniczne Etudy op 13.

Bilety od 55 kop. do Rbl. 3 80 kop. Łoże Rbl. 8 80 kop. i Rbl. w kątę-garni i czytelni Alfreda Straucha ul. Dzielna Nr 16,

utrzymywał się, pełniąc funkcje pisarza ulicznego. Wypadek wywołał wielkie wrażenie w mieście — prasie jednak nie pozwolono nic o nim wspominać.

Pomoc Rumunji.

SOFJA, 13.10. — „Cambana“ dowiaduje się o powodach wysłania rumuńskiego generała Georgiescu co następuje: W umowie wojskowej Rosja zobowiązała się wysłać do Rumunji znaczne siły wojskowe przeciw Bułgarii. Tymczasem najwyższa rada wojenna w ostatniej chwili postanowiła, że wojsko rosyjskie przeznaczone do Rumunji, ma być wysłane na Wołyń, prawdopodobnie dlatego, aby przeszkodzić dowództwu niemieckiemu w wysłaniu wojska ze wschodu na front zachodni.

Król rumuński i prezes ministrów Bratianu wystąpili z pretensjami do Rosji, otrzymali jednak odpowiedź, że przyrzeczona pomoc rosyjska wstrzymana została na żądanie Anglii. — Wobec tego Georgiescu wyjechał do Londynu, aby za pośrednictwem Anglii wyjednać dla Rumunji większe posiłki wojskowe.

Propozycje koalicji.

ROTTERDAM, 13.10.—Biuro Reutersa dowiaduje się z Aten, że posłowie koalicji zaproponowali przed kilku dniami swym rządowi wysłanie do rządu greckiego noty z oświadczeniem, że jeśli Grecja z własnej inicjatywy wypowie wojnę bułgarom, to koalicja gotowa będzie pomóc Grecji do wypędzenia wroga.

Propozycja ta znajduje się obecnie w rękach rządów koalicji. Czy po ostatnim ultimatum, dotyczącym wydania floty ma ona jeszcze jakie znaczenie, tego informacje ateńskie nie zaznaczają.

Posłowie państw centralnych u prezesa ministrów greckich.

LUGANO, 14.10. Dzienniki me-

djołańskie donoszą, że posłowie państw neutralnych i centralnych złożyli 12 października wizyty prezesowi ministrów nowego gabinetu greckiego i ministrowi spraw zewnętrznych, dając tym wyraz uznania nowego rządu. Posłowie koalicji trzymają się zdania i czekają na instrukcje od swoich rządów. Istnieje przypuszczenie, że państwa koalicji, chociażby nawet nie uznały formalnie nowego rządu, upoważniają jednak swych przedstawicieli do wejścia w stosunki z gabinetem Lambrosa, a to wobec konieczności załatwienia pewnych spraw.

Venizelos w Salonikach.

LONDYN, 13.10. — „Daily Telegraph“ donosi z Salonik: Venizelos oświadczył w rozmowie z pewną osobistością, iż zamierza on utworzyć formalny rząd i pobierać podatki na wyekwipowanie wojsk. Ma on nadzieję, że koalicja uzna ten krok za legalny.

Powrót księcia Mikołaja Greckiego.

KOPENHAGA, 14.10. Z Bergen donoszą: książę Mikołaj Grecki, brat króla Konstantego, przybył tu wczoraj na parowcu Jupiter. Przybywa on z Piotrogradu w misji urzędowej.

Kłeska serbów.

BUDAPESZT, Według informacji „Az Est“, bułgarom udało się znów wypierać serbów za Czernę. „Pester Lloyd“ dowiaduje się, że walki w ciągu ostatnich trzech dni były do najwyższego stopnia zacięte. Dla poparcia serbów w walce z bułgarami skoncentrowano niezwykle silny ogień artylerii francuskiej. Pod Brodem stoczono walkę zaciętą. Serbowie ponieśli olbrzymie straty.

Norwegia w sprawie łodzi podwodnych.

CHRYSTJANJA, 14.10. Urzędowo ogłoszono rozkaz królewski, da-

nowany 13-go b. m., mocą którego łodzie podwodne, uzbrojone do celów wojennych, i należące do państwa uczestniczącego w wojnie, nie mogą wpływać na wody norweskie, ani się na nich zatrzymywać. Przekroczenie tego zakazu spowoduje użycie siły przeciw tym atakom. Zakaz nie dotyczy wypadków, w których łodzie podwodne skutkiem burzy lub uszkodzenia szukają ratunku na terytorjum norweskiem lub też wpływają na wody norweskie dla ratowania życia ludzkiego. Zakaz uzyskuje moc w dniu 20-ym października.

Śmierć lotnika amerykańskiego.

BERN, 12.10. „Petit Parisien“ donosi, iż zabit został w walce powietrznej lotnik amerykański Kiptim Rockwell.

Co będzie kiedy się skończy.

Zatem wojny już niema. Zapanowała ugoda nawet... w blokach politycznych, wszędzie pokój i spokój. Nikt nie czyta komunikatów, bo nikt ich już nie ogłasza. Nikt nie walczy, bo niema o co. Jednym słowem pokój.

Wszyscy narzekamy na czasy, w których się nic nie dzieje po za skandalami w towarzystwie, małymi zabójstwami i drobnymi defraudacjami.

Ale dawniej, proszę państwa, podczas wojny europejskiej żyliśmy pełnią życia. Każda godzina przynosiła nowe wrażenia. Każdy brał udział „w dzisiejszej chwili“, którą poniekąd sam stwarzał.

Więc jeden stwarzał nowy odłam polityczny, drugi — kooperatywę, trzeci — sklep kolonialny.

Czwarty stwarzał nowy teatr, piąty, szósty, siódmy, ósmy, dziewiąty i dziesiąty także: nowy teatr.

Jedenasty otwierał kantor wymiany, także do nabycia bilety na loterie; dwunasty — kioską wędliniarnię, trzynasty — (pechowicie) sekcję żywnościową.

Czternasty zakładał kuchnię dla inteligencji, a piętnasty — protesty.

Szesnasty wychodził na mydło, nie jak Zabłocki; siedemnasty także wychodził, ale na węgiel, osiemnasty wychodził, ale na most księcia Józefa, dziewiętnasty — za mąż za milicjanta

Dwudziesty radził miastu: dwudziesty pierwszy — sobie.

Dwudziesty drugi szedł na front: dwudziesty trzeci front zmieniał; dwudziesty czwarty robił afronty.

Dwudziesty piąty pragnął zbawić ojczyznę, dwudziesty szósty zbawiał siebie.

I nie było człowieka, któryby nie poświęcał jeżeli nie siebie, to przynajmniej swoich przekonań; i nie było człowieka, któryby nie starał się podnieść, jeżeli nie kultury, to jakichkolwiek bądź upadłość; i nie było człowieka, któryby nawet samemu czynnego udziału w reformach społecznych nie biorąc nie starał się innym w tym przeskodzić.

A teraz, niema już wojny. Nastają znowu ciche, spokoju czasy. Wszyscy tęsknimy! wszyscy wspominamy godzinę czynu, godzinę zapasów o zapasy, o entacje, ogonki, rekwiizycje, ewakuacje i te chwile — gdyśmy żyli na kartki.

H. Jel.

Różne wieści.

(Angielski król i królowa w piwnicy.

Niemcy często urządzą balonami wyprawy do Anglii i tam obrzucają bombami różne miasta. Raz, gdy zaatakowali w nocy Londyn, król angielski razem z królową jechali samochodem w okolicy, gdzie bomby najczęściej padały. Królowa zlekka się ogromnie i nie chciała za nic w świecie jechać dalej. Wtedy król zmuszony był schronić się razem z małżonką do piwnicy najbliższego budynku, gdzie tłumy ludzi się już cisnęły. W piwnicy czekali przez pół godziny, a przez ten czas król nie rzekł ani jednego słowa, królowa zaś co chwila lzy miała w oczach.

(Córka generała złodziejka.

Przed londyńskim sądem stawała córka generała deBourienne — dziadek którego był przyjacielem Napoleona — oskarżona o kilkakrotną kradzież w hotelach. Z oskarżoną zerwał ojciec wszelkie stosunki przed kilku laty, gdy wyszła zamąż za Bauera. Małżeństwo było szczęśliwe. Obecnie Bauera internowano, a żonę jego pozostała bez środków do życia, pchnęła nędza do kradzieży.

(Osobliwe uleczenie.

Pewien żołnierz, który w pitwach na zachodzie otrzymał strzał w głowę, miał być operowanym celem usunięcia kuli z głowy. Operacja okazała się jednak zbyteczną, a to dla niezwykłego powodu. Oto dzień przed oznaczoną operacją żołnierz niespodzianie kichnął kilka razy i kula wypadła mu... z nosa. Tym sposobem uszedł ranny operacji, która mogła za sobą ciągnąć poważne skutki.

Ogłoszenia zwyczajne:

Teatr Popularny (Konstantynowska 16).

W niedzielę, 15 października 1916 r. — o godzinie 3-iej po południu

W OGONKU

krotkocwila w 4 aktach (5 odsłonach), A. Rumszyca.
Bilety wcześniej do nabycia w Cukierni W-go Ulrichsa (róg Piotrkowskiej i Zielonej) w dniu zaś widowiska w kasie teatru od 5 po południu, w niedzielę i święta w kasie teatru od 11 rano do końca widowiska.

Zrzeszenie Artystów Polskich!

W niedzielę, 15 października 1916 r. o 8 w

Nowość!

GENERAL BLIZORUKIJ

krotkocwila w 3 aktach, przez A. K.

W niedzielę i święta w kasie teatru od 5 po południu, w niedzielę i święta w kasie teatru od 11 rano do końca widowiska.

Karpińskiego

Balsam Bengalski

Znieczulający.

Sprawia natychmiastową ulgę w neuralgji, reumatyzmie, artretyzmie, migrenie, bólu zębów.

Cena pudełka Rb. 2.

Bolące miejsca natrzeć balsamem, pokrywając je następnie watą.

Laboratorium Chemiczno-Farmaceutyczne Tow. Akc. „Fr. Karpiński“ w Warszawie, ul. Elektoralne 35, telefon 600.

Obuwie reformowane!

Niniejszym donosimy do wiadomości Sz. Publiczności, że po długich doświadczeniach przy wyrobie obuwia udało się nam wyrabiać obecnie obuwie prawdziwie trwałe z giętkimi podszewkami drzewianymi.

Nasze obuwie wyrabiane podług własnego systemu zastrzeżonego D. R. G. M. № 651896 i zameldowane do opatentowania, do broszą i trwałością przewyższa wszelkie dotychczasowe podobne wyroby.

Ponieważ w handlu pojawiło się obuwie naśladowane bezdł w szelkiej wartości, uprzejmie prosimy Sz. Publiczność przy zakupie, zwracać uwagę na stempel naszej firmy.

Naśladowanie wzbronione pod odpowiedzialnością sądową

Rabjanińska Fabryka
Obuwia Reformowanego.

Przytułek dla żebraków

Zagajnikowa 2. Zagajnikowa 2.

SPRZEDAJE SUCHE DRZEWO

na podpałkę w wiązkach 5-cio i 10-cio rantowych lub też luzem, odbiorcom prywatnym po cenie 50 kop. za pud bez odwozki.

Akuszerka

z dyplomem Cesarzkiej Akademii medycznej w Piotrogródzie praktykująca 20 lat, przytułek. Piotrkowska 132 w podw. —1

Poszukuję rutynowanej nauczycielki

mogącej przysposobić mnie na świadectwo aptekarskie. T. Kirstein, Nawrot № 35 w składzie aptecznym od 3-5 p.p. —1

Warsz. Akc. Tow. Pożyczkowe
na zastaw ruchomości

(Lombard Akcyjny)

Oddziały Łódzkie: I ul. Zachodnia № 31 II Pasaż-Majera 11 (Mikołajewska 23) zawiadamiają, iż 8 listopada 1916 r. i dni następujących odbywać się będzie w sali licytacyjnej przy ulicy Zachodniej № 31.

LICYTACJA

celem sprzedaży zastawów nieprolongowanych, we właściwym czasie a zastawionych w Oddziale I Zachodnia № 31 i w Oddziale II Pasaż Majera № 11 (Mikołajewska 23). Podczas licytacji prolongata zastawów wystawionych na licytację przyjmowaną nie będzie. Wykaz numerów zastawów, podlegających sprzedaży, będzie ogłoszony w „Nowym Kurjerze Łódzkim“. Procent należy już wpłacać. 136-0

OGŁOSZENIA DROBNE:

tramenty alianskiego, poleca skład fabryczny Łódź, ulica Mikołajewska № 31

Meble najtaniej w wielkim wyborze nowe i używane oraz łózka metalowe. Poleca Magazyn Mebli Władysława Romiszowskiego, Piotrkowska 116, I piętro. front. okazynie sprzedam bilard kresielowy oraz rolwągę lekką z bokami 16

Meble różne z kilka pokoi sprzedam. ulica Piotrkowska 139 m. 9 6

BUCHALTERJI podwójnej w związku z arytmetyką handlową udziela wieloletni buchalter pierwszorzędnej instytucji bankowej i nauczyciel buchaltérji w progimnazjum męzkim. Cena za pełny kurs rbl. 10. Ulica Mikołajewska 29, m. 17, od 2-8.

Gorsety gotowe i na obstałunk: Najwygodniejsze fasony poleca „Renoma“ Łódź. Główna 17. 20

Kupię lustro bez ramy 78 cm. długości 47 szerokości. Wiadomość w adm. N. Kurjera Łódzkiego. 0

Ludwika Glemza zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. ul. ul. Reitera № 13 1

Poszukuje się dwóch stolarzy samotnych na wieś, wiadomość Zawadzka 19, stolarz Martynowski.

ZKÓŁKI DRZEW I KRZEWÓW: owocowych, strojnych iściastych i iglaste, kilkadziesiąt tysięcy poleca J. Stoiński, Łódź, Bruss-Zdrowie dojazd, tramwajem Konstancyńskim za 5 kop. 107-3

Skradziono dowód № 161650 Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia № 31. 3

Szkoło

okienne i wszelkich gatunków tafłowe, poleca, po cenach bezprzykładnie przystępnych,

nowo

otworzony skład p. f.

Henryk Jezierski i S-ka

Łódź, ul. Pańska 77, (dom W-go Barskiego).

Skład Artura Arnsteina

mieści się obecnie przy ulicy

DZIELNEJ Nr. 7.

Wydawca i redaktor naczelny Antoni Książek (Zachodnia 37).

W drukarni St. Książka Zachodnia 37